

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Alina Gąsior
Protokolant	stażysta Katarzyna Pielużek

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę

uzupełnia wyrok z dnia 9 listopada 2017 roku w ten sposób, iż oddala powództwo w pozostałej części.

SSO Alina Gąsior

IC 1414/11

UZASADNIENIE WYROKU (...)

W pozwie wniesionym w dniu 12 października 2011 roku powód W. W. (1) reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 300.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty,
2. kwoty 5.668,63 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,
3. zobowiązanie pozwanego do wyłożenia z góry kwoty 11.500 złotych celem umożliwienia powodowi zakupu aparatu słuchowego,
4. zasądzenie od pozwanego, poczynając od dnia 20 listopada 2010 roku, renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości w kwocie po 3.000 złotych miesięcznie, płatnej do dnia 10 – ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat,
5. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 20 listopada 2010 roku na przyszłość,
6. zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 7 grudnia 2012 roku pozwany reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem wydanym dnia 17 maja 2013 roku, w uwzględnieniu wniosku powoda, Sąd na mocy art. 194 § 3 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego firmę kurierską (...) Spółkę Akcyjną w W. (k. 567). Postanowienie wraz z odpisem pozwu zostało doręczone dopozwanemu w dniu 27 maja 2013 roku.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 13 czerwca 2013 roku pozwany (...) S.A. wniósł o uchylenie postanowienia Sądu z dnia 17 maja 2013 roku ewentualnie o oddalenie powództwa wobec pozwanego ad.2 – (...) S.A. w W..

W toku sprawy doszło do połączenia spółek – (...) S.A. w (...) Spółki z o. o. i spółka (...) weszła we wszystkie prawa i obowiązki spółki (...) – pismo pozwanego z dnia 8 czerwca 2015 roku i odpis z KRS (k. 879, 880, 883 – 893).

Wyrokiem wydanym w dniu 9 listopada 2017 roku Sąd, uwzględniając powództwo w części zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda:

- kwotę 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami,
- kwotę po 450,00 złotych miesięcznie tytułem renty, poczynając od miesiąca sierpnia 2011 roku i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami,
- kwotę 1.530,00 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami,
- kwotę 1.530,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zakupu aparatu słuchowego i wszczepienia implantu,
- ustalił odpowiedzialność pozwanych na przyszłość za ewentualne skutki wypadku, któremu uległ powód,
- zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu i nakazał ściąganie odpowiednich kwot od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty sądowej i zwrotu wydatków od uwzględnionej części powództwa,
- nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Wydając wyrok Sąd nie orzekł o całości żądania i nie zawarł rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

W piśmie złożonym w dniu 22 grudnia 2017 roku powód reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o uzupełnienie wyroku poprzez rozstrzygnięcie o całości żądania i zawarcie w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia powództwa w jego nieuwzględnionej części wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu.

Uzasadniając wniosek w zakresie przywrócenia terminu pełnomocnik powoda wskazał, że wyrok został doręczony do Kancelarii pod nieobecność pełnomocnika powoda, który przebywał na urlopie wypoczynkowym do dnia 20 grudnia 2017 roku. Pełnomocnik powoda po powrocie z urlopu dostrzegł brak i niezwłocznie sporządził wniosek.

Pozwani reprezentowani przez pełnomocników wnieśli o oddalenie wniosku o przywrócenie terminu i oddalenie wniosku o uzupełnienie wyroku.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 stycznia 2018 roku Sąd przywrócił powodowi termin do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód W. W. (1) zatrudniony był w firmie (...) Spółka z o.o. w R. na stanowisku magazyniera na czas określony od dnia 1 kwietnia 2007 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku, po czym umowy o pracę były kontynuowane i w dniu wypadku powód pracował na tym samym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód odbył szkolenie wstępne

w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Karta szkolenia sporządzona w dniu 2 kwietnia 2007 roku zawierała adnotacje, że powód odbył szkolenie w zakresie instruktażu ogólnego i stanowiskowego.

(dowód: akta sprawy Ds. 1645/10 – umowy o pracę – k. 46, 53, 135, karta szkolenia – k. 58)

W dniu zdarzenia, tj. w dniu 20 listopada 2010 roku powód pracował na nocną zmianę od godziny 21:00 na swoim stałym stanowisku magazyniera, na terenie Sortowni Centralnej w R.. Zajmował się pracami załadunkowymi. Powód miał zajęć się załadunkiem towaru na samochód frachtowy przy bramie nr 7. Powód obserwował podstawianie się ciągnika siodłowego z naczepą pod obrzeże bramy. Był to pojazd składający się z ciągnika siodłowego marki R. (...) oraz naczepy. Kierowca ciągnika miał problem z podstawieniem ciągnika i powód postanowił włączyć się w proces dokowania samochodu. Powód podszedł do lewej zewnętrznej krawędzi bramy przeładunkowej i wychylił głowę poza obręb bramy, chcąc dać kierowcy sygnał, poprzez machanie ręką, aby poprawił podstawienie samochodu pod bramę. Powód uważał, że kierowca zauważy jego znaki we wstecznym lusterku. Wówczas zespół pojazdów wykonał ruch wsteczny i nastąpiło dociśnięcie głowy powoda do zewnętrznego obrzeża bramy przeładunkowej. Powód uczestniczył w szkoleniach z BHP, jednak jego zdaniem były to szkolenia ogólne i dotyczyły głównie zasad obchodzenia się z paczkami. W szkoleniach uczestniczyli również pracownicy biurowi. W trakcie szkolenia nigdy nie było mowy o tym, kiedy można rozpocząć załadunek.

(dowód: zeznania powoda – nagranie na rozprawie w dniu 26 października 2017 roku – protokół skrócony – k. 1220v, 1221)

Przy rampach w firmie kurierskiej było brak odboi, a jeżeli nawet znajdowały się, to w takim stanie, że nie nadawały się do użytku. Poza tym w miejscu prac przeładunkowych nie było właściwego oświetlenia, a światło halogenowe odbijało się we wstecznym lusterku samochodu.

(dowód: zeznania świadka G. J. – protokół k. 416, 417)

Kierowca samochodu marki R., L. Z. przed wykonaniem manewru podstawienia zespołu pojazdów pod wskazaną mu wnękę, upewnił się czy na placu manewrowym i przy wnęcie nie ma nikogo. Kierowca nie pamiętał, czy manewr podstawienia, cofania, udało mu się wykonać za pierwszym razem. L. Z. od kierowcy stojącego obok sąsiedniej bramy dowiedział się, że kogoś przygniół. Początkowo L. Z. nic nie zauważył, po czym odjechał kilka metrów do przodu i zauważył mężczyznę leżącego przy ścianie. Przy ścianach znajdowały się odboje, ale bardzo cienkie. Kiedy kierowca dojedzie do załadunku i wyprostuje zestaw nie widzi światła z wnętrza magazynu. Cofanie naczepy odbywało się na styk do muru. Po wypadku pojawiły się nowe odboje – szersze, poza tym zostały zrobione inne wjazdy, dopasowane do rampy.

(dowód: zeznania świadka L. Z. – protokół k. 418 – k. 420)

W dniu wypadku obowiązywała pisemna instrukcja dotycząca samochodów frachtowych, natomiast nie było odrębnej instrukcji bhp dotyczącej poruszania się po placu manewrowym. W czasie manewru samochodów jedyną osobą, która mogła przebywać na placu manewrowym był dyżurny – dyspozytor, odpowiedzialny za ruch samochodów na placu manewrowym, ubrany w odpowiedni strój – odzież odblaskową, wyposażony w radio przenośne, latarkę. Dyspozytor przekazuje kierowcy sygnał na dojechanie do bramy załadunkowej. Kierowca konkretnego samochodu decyduje z jakiej odległości najechać na bramę załadunkową. W dacie wypadku nie było szczegółowej instrukcji dokowania samochodów. Powstała taka instrukcja po wypadku.

(dowód: zeznania świadka K. F. – protokół k. 423, 424, 425, 426, 427)

Za bezpośrednią przyczynę wypadku należy uznać nieprawidłowe zachowanie magazyniera W. W. (1), który wszedł do strefy niebezpiecznej, pomiędzy manewrujący zespół pojazdów, a krawędź doku załadunkowego. Powód nie naruszył zasad prawa o ruchu drogowym, ponieważ te nie obowiązywały w miejscu wystąpienia wypadku. Kierujący pojazdem L. Z. również nie naruszył zasad prawa ruchu drogowego bądź innych zasad poruszania się pojazdów w czasie

przygotowania załadunku. W miejscu zdarzenia nie obowiązywały przepisy ustawy „Prawo o ruchu drogowym”. Do zdarzenia doszło podczas operacji dokowania zestawu pojazdów i w tym przypadku mają zastosowanie ogólne przepisy BHP ewentualnie wewnętrzne regulaminy pracy magazynu.

W chwili zdarzenia kierujący zespołem pojazdów wykonał manewr dokowania naczepy, który nie jest tożsamy z manewrem cofania., w związku z czym nie mają do niego zastosowania zapisy ustawy „Prawo o ruchu drogowym”.

(dowód: opinia biegłego K. W. – k. 523 – 530)

W przypadku braku regulaminów dotyczących poruszania się po placu manewrowym, powinny mieć zastosowanie przepisy ustawy o ruchu drogowym i kierujący pojazdem był obowiązany do stosowania się do przepisów ruchu drogowego. Wykonując manewr cofania kierujący był obowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, ustąpić pierwszeństwa innym pojazdom i uczestnikom ruchu, a przede wszystkim przed wykonaniem tego manewru, upewnić się czy nie spowoduje on zagrożenia bezpieczeństwa. Kierujący pojazdem powinien również upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, a w razie trudności związanych z widocznością kierujący powinien zapewnić sobie pomoc innej osoby. W sytuacji, do której doszło w dniu wypadu, kierujący pojazdem popełnił błędy w taktyce jazdy polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, a w szczególności nie zapewnił sobie pomocy innej osoby w przypadku trudności z widocznością rampy. Jednocześnie nie można stwierdzić, czy zapewnienie pomocy osoby trzeciej pozwoliłoby kierującemu pojazdem uniknąć wypadku

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego K. W. – k. 1140 – 1143, k. 1216)

Pracownicy pracujący przy załadunku samochodów, znajdujący się na hali niejednokrotnie wyglądali przy cofaniu samochodów i naprowadzali je do podjazdu pod drzwi, pod załadunek. Niektórzy kierowcy mieli problem z podjazdem pod załadunek i pracownicy ich naprowadzali. Kiedy odległość samochodu podjeżdżającego do rampy jest większa niż 0,5 m załadunek jest utrudniony i w takich przypadkach najczęściej pracownik wychylał głowę przy rampie i dawał znaki kierowcy, aby podjechał bliżej.

(dowód; akta sprawy Ds. 1393/10 – protokół przesłuchania świadka P. W. - k. 68, 69, protokół przesłuchania świadka A. B. – k. 75, 76)

Pracownicy nie mogą się wychylać ani pokazywać kierowcy jak ma podjeżdżać. W ramach szkolenia z BHP pani prowadząca szkolenie informowała pracowników, że wychylanie się przez bramę jest zakazane. Pracownicy magazynu nie pomagali kierowcy w załadunku auta. Pracownicy wiedzą, że jest zakaz wystawiania głowy, rąk czy też nóg przy cofającym, podjeżdżającym pod rampę pojeździe.

(dowód: zeznania świadka J. S. – protokół skrócony k. 797v, 798, akta sprawy DS. 1393/10 – protokół k. 89, zeznania świadka S. W. – protokół skrócony – k. 798v, 799, akta sprawy Ds. 1393/10 – protokół k. 92, zeznania świadka Ł. T. – protokół skrócony – 798, 798v, akta sprawy Ds. 1393/10 – protokół k. 94)

W czasie dojeżdżania kierowcy do bramy pracownik nie może się z nim kontaktować. Nie ma miejsca na to, aby wystawić głowę, czy rękę. Kierowca sam dojeżdża. Kiedy samochód się zatrzyma, kierowca powinien wypoziomować naczepę z rampą. Nie wszyscy tak robią i kiedy jest taka potrzeba, pracownik przy załadunku schodzi do kierowcy i informuje go o konieczności wypoziomowania rampy. Po wypadku powoda pojawiły się podesty, które pracownicy rozkładają po podstawieniu naczepy i bariery naprowadzające naczepę.

(dowód: zeznania świadka Ł. S. – protokół skrócony – k.818v, 819, akta sprawy Ds. 1393/10 – protokół k. 90)

Bezpośrednią przyczyną wypadku, do którego doszło w dniu 20 listopada 2010 roku było wejście uszkodzonego w nieoznakowaną strefę zagrożenia upadkiem z wysokości (zbliżenie się do niebezpiecznej zewnętrznej poziomej

krawędzi bramy przeładunkowej magazynu oraz wprowadzenie głowy w strefę bezpośredniego zagrożenia urazem, spowodowanym manewrującym samochodem frachtowym).

Do wypadku doszło także z przyczyn pośrednich, a mianowicie:

- brak stosownej instrukcji w zakresie możliwości bezpiecznej komunikacji pomiędzy pracownikami magazynowymi a kierowcami samochodów frachtowych lub jej zakazu, - nie uwzględnienie w dokumencie ryzyka zawodowego na stanowisku pracy magazyniera zagrożenia związanego z manewrami wykonywanymi przez podstawiające się pod bramy magazynu samochody frachtowe,
- niewłaściwe zewnętrzne oświetlenie doków magazynowych oraz placu manewrowego utrudniające prawidłową ocenę pozycji samochodu w trakcie wykonywania manewrów zarówno przez kierowcę jak i magazyniera,
- zaskoczenie wykonaniem nieprzewidzianego przez powoda kolejnego manewru cofnięcia samochodu pod bramę magazynu,
- niewłaściwy nadzór nad prowadzonymi pracami magazynowymi przejawiający się tolerowaniem niebezpiecznych zachowań magazynierów, wykonujących próby skontaktowania się z kierowcami samochodów frachtowych, podczas wykonywania przez nich manewrów związanych z dokowaniem samochodów.

W miejscu pracy wykonywanej przez powoda nie było oznakowania barwami bezpieczeństwa poziomej krawędzi bramy przeładunkowej oraz związanej z tym faktem strefy niebezpiecznej, stwarzające w sytuacji otwarcia bramy istotne zagrożenie upadkiem z wysokości. Poza tym niewystarczające było oświetlenie zewnętrzne bramy przeładunkowej jako miejsca styku pracy magazyniera ze strefą manewrów wykonywanych przez samochody frachtowe. Na terenie pracy wykonywanej przez powoda brak też było odpowiedniego oznakowania pionowego i poziomego w zakresie regulowania ruchem pojazdów na terenie firmy.

Warunki pracy powoda na stanowisku magazyniera nie w pełni odpowiadały wymaganiom związanym z zapewnieniem bezpiecznych i higienicznych warunków pracy na tym stanowisku, poza tym szkolenia prowadzone przez pracodawcę nie mogły zostać prawidłowo prowadzone, jeżeli nie opracuje się wymaganych instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nie uwzględnia się w ocenach ryzyka zawodowego istotnych zagrożeń z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy.

Samochody frachtowe, z uwagi na niewłaściwe pod względem technicznym przygotowanie doków musiały wielokrotnie podejmować próby dokowania, co skutkowało możliwością uderzania samochodów o elementy budowlane magazynu, poza tym samochody dokowały przy otwartych wrotach magazynowych, co nie znajdowało żadnego uzasadnienia praktycznego, a stwarzało dodatkowe zagrożenie dla pracowników magazynowych.

(dowód: opinia biegłego z dziedziny (...)) – k. 607 – k. 621, opinia uzupełniająca – k. 729 – k. 740)

W magazynie, w jego wewnętrznej stronie, jeżeli załadunek odbywał się przy otwartych wrotach, a nie było żadnych urządzeń ochronnych, zabezpieczających pracowników, to była to strefa zagrożona z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia. Jeżeli natomiast przy podstawianiu samochodów do załadowania wrota byłyby szczelnie zamknięte, to urządzenia ochronne nie byłyby potrzebne. Każda przestrzeń, każda krawędź, przy której może się znaleźć człowiek, a znajdująca się powyżej jednego metra od poziomu odniesienia jest miejscem szczególnego zagrożenia. Decydując się na manewrowanie samochodami przy otwartych wrotach dostępnych dla pracowników, firma powinna zastosować urządzenia ochronne, typu barierka, łańcuch ochronny, stojaki ochronne, stanowiące zabezpieczenie pracowników od przestrzeni niebezpiecznej.

(dowód; ustna opinia biegłego R. B. – protokół skrócony – k. 1163 – k. 1164v)

Powód W. W. (1) bezpośrednio po wypadku został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie przebywał do stycznia 2011 roku, a następnie przebywał na oddziale rehabilitacji w T. do 23 lutego 2011 roku. W kolejnych

miesiącach 2011 roku powód był rehabilitowany w P. Tryb, a następnie w grudniu 2011 roku oraz w styczniu do 15 lutego 2012 roku przebywał w Szpitalu w B.. Powód był wielokrotnie usprawniany w warunkach szpitalnych. W wyniku zdarzenia, do którego doszło w dniu 20 listopada 2010 roku powód doznał urazu zmiążdżeniowego czaszki: złamania podstawy czaszki ze złamaniem piramid kości skroniowych obustronnie, krwiaka przymózgowego w sąsiedztwie złamania kości skroniowej po stronie prawej, odmy wewnątrzczaszkowej, uszkodzenia pnia nerwu twarzowego, co wymagało leczenia operacyjnego. Następstwem doznanych obrażeń jest pełnoobjawowe obwodowe porażenie nerwu twarzowego z zaburzeniami smaku, głuchota ucha prawego oraz nasilone zaburzenia równowagi. Poza tym u powoda wystąpiło zaburzenie czucia na prawej połowie twarzy, zespół piramidowy - prawostronny – głównie w prawej kończynie oraz objawy zespołu psychoorganicznego.

Cierpienia fizyczne powoda w następstwie doznanych złamań, obrzęku mózgu i odmy wewnątrzczaszkowej były dość znacznego stopnia przez okres około 3 tygodni. Po tym okresie, po ustąpieniu obrzęku mózgu i wchłonięciu się krwiaka przymózgowego oraz odmy – cierpienia fizyczne były umiarkowanego stopnia przez około miesiąc i malały w miarę upływu czasu. Powód nadal odczuwa bóle głowy, jednak niezbyt dużego stopnia. W następstwie wypadku powód doznał z neurologicznego punktu widzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 78%, w tym: całkowite uszkodzenie nerwu twarzowego prawego – 40% z pkt 49a, rozległe złamanie podstawy czaszki – 8%, encefalopatia pourazowa z zespołem piramidowo prawostronnym, zaburzenia równowagi – 30%.

Po przebytych wypadku powód wymagał i nadal wymaga pomocy innych osób. Do 23 lutego 2011 roku powód miał zapewnioną opiekę w oddziałach szpitalnych. Po zakończeniu leczenia powód był samodzielny w podstawowych czynnościach życiowych, jednak nadal z uwagi na zaburzenia równowagi poruszał się z trudnością, przytrzymując się stabilnych przedmiotów lub w asyście drugiej osoby. Wymagał pomocy w większości czynności dnia codziennego. Taki stan utrzymuje się do chwili obecnej. Powód wymaga opieki i pomocy osób trzecich, przy takich czynnościach jak kąpiel, przygotowywanie posiłków, sprząkanie, pranie, załatwianie wszelkich spraw poza domem. Z neurologicznego punktu widzenia powód nie wymagał lepszego odżywiania. Deficyty neurologiczne występujące u powoda są utrwalone, nie należy spodziewać się istotnej poprawy jego stanu zdrowia.

Leczenie szpitalne powoda było leczeniem bezpłatnym, za wyjątkiem leczenia w Oddziale (...) w P. Typowo w leczeniu uszkodzeń nerwu twarzowego stosuje się leki witaminowe, naczyniowe oraz inne, przy czym powód wymaga przewlekłego leczenia neurologicznego. Średni koszt leczenia wynosi około 200 złotych miesięcznie z preparatami witaminowymi.

Badania (...) i ENeG wykonane w styczniu 2011 roku wykazały całkowite uszkodzenie włókien ruchowych prawego nerwu twarzowego oraz czynność denerwacyjną w mięśniach mimicznych po stronie prawej. Po leczeniu na oddziale rehabilitacji w szpitalu w T. nie uzyskano istotnej poprawy w zakresie mięśni mimicznych prawej połowy twarzy. Powód był leczony operacyjnie w 2011 roku – wykonano zespolenie pnia nerwu twarzowego i implantowano złotą płytkę w górną powiekę. Po zabiegu nadal obserwowano objawy porażenia nerwu twarzowego z deficytem domykania powieki i zaburzeń smaku. W lutym 2016 roku w trakcie badania u biegłego neurologa nadal obserwowano u powoda objawy porażenia prawego nerwu twarzowego. U powoda doszło do trwałego porażenia nerwu twarzowego z pełnym porażeniem mięśni mimicznych. Leczenie neurologiczne powoda było prowadzone prawidłowo.

(dowód: dokumentacja lekarska – k. 16 – k. 58, opinia biegłego neurologa B. S. – k. 838 – k. 841, opinia uzupełniająca – k. 953 – k. 954)

Urazy doznane przez powoda skutkowały powstaniem głuchoty prawostronnej, lewostronnego niedosłuchu, zaburzeń czucia twarzy, smaku oraz zaburzeń równowagi. Obecnie u powoda utrzymują się dolegliwości związane z objawami porażenia nerwu twarzowego, stałe zaburzenia równowagi, okresowe bóle głowy, zaburzenia sfery zmysłowej spowodowane głuchotą prawostronną i lewostronnym niedosłuchem. W następstwie doznanych obrażeń powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 50% - uszkodzenie ucha wewnętrznego w części słuchowej i statycznej. Powód po zakończeniu leczenia szpitalnego wymagał leczenia nerwu twarzowego, a także ewentualnego zastosowania aparatu słuchowego, którego cena po odliczeniu refundacji NFZ wynosi około 5.500 – 6.500 złotych.

Koszt baterii to kwota 30/50 złotych na miesiąc. Urazy słuchu oraz zaburzenia równowagi i porażenie nerwu twarzowego są uszkodzeniami trwałymi, bez możliwości poprawy. Z laryngologicznego punktu widzenia miesięczny koszt leczenia powoda wynosi około 100 – 200 złotych.

(dowód: opinia biegłego laryngologa D. Z. - k. 851, 852)

W zakresie okulistyki powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w narządzie wzroku. Powód poniósł natomiast koszty leczenia pod postacią opłaty za wszczepiony implant złota w wysokości 1.500 złotych. Ze względu na niedomykalność powieki powód poniósł i nadal ponosi koszty leczenia preparatami nawilżającymi, których miesięczny koszt wynosi 30.00 złotych. Powód obecnie nie wymaga leczenia okulistycznego. Wymaga natomiast przewlekłego stosowania kropli nawilżających i odbywania okresowych kontroli okulistycznych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

(dowód: opinia biegłego z zakresu okulistyki A. A. – k. 931, 932)

Powód wymaga dalszej rehabilitacji, której celem jest poprawa kontroli równowagi. Cele te mogą być realizowane przez: systematyczne ćwiczenia mimiczne, wykonywane samodzielnie w domu, okresowe zabiegi fizykoterapeutyczne na prawy nerw twarzowy i mięśnie mimiczne prawej połowy twarzy, w ramach świadczeń z NFZ, masaże mięśni twarzy (brak możliwości stałego korzystania z tego typu zabiegów w ramach świadczeń z NFZ) – koszt takiego zabiegu waha się od 30,00 do 50,00 złotych., systematyczne ćwiczenia równoważne i ogólnousprawniające – wykonywane w domu z kontrolą w poradni w ramach świadczeń z NFZ. Dysfunkcje stwierdzone u powoda nie wymagają zakupu własnego sprzętu rehabilitacyjnego. Powód po opuszczeniu szpitala w lutym 2011 roku wymagał pomocy innych osób w wymiarze 2 – 3 godzin dziennie. W miarę upływu czasu zakres koniecznej pomocy ulegał zmniejszeniu i obecnie powód wymaga takiej pomocy w wymiarze 1 – 2 godzin dziennie.

(dowód: opinia biegłego z zakresu neurologii i rehabilitacji B. S. – k.949 – k. 952)

U powoda występuje pooperacyjna blizna w okolicy zamałżowinowej po stronie prawej. Stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych wynosi 2%, natomiast uszczerbek będący wynikiem istniejącego zniekształcenia powieki wynikającego z wszycia złotej płytki wynosi również 2%. U powoda wystąpiły poza tym trwale skutki urazu w postaci głuchoty, zaburzenia równowagi i porażenie nerwu twarzowego. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej powód nie wymaga obecnie leczenia. Zakup złotej płytki wszczepionej u powoda nie podlega refundacji. Deformacja powieki górnej spowodowana wszyciem złotej płytki jest wynikiem leczenia zaburzeń czynnościowych jakie spowodowało porażenie nerwu twarzowego. Operacja poprawiła domykalność powieki, jednak pogorszyła wygląd powoda powodując widoczną deformację powieki.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. – k. 1007 – k. 1010, opinia uzupełniająca – k. 1044 – 1044v)

Wypadek, któremu uległ powód skutkował wystąpieniem u niego zespołu psychoorganicznego pourazowego z charakteropatią oraz istotnymi deficytami w zakresie procesów poznawczych (ogólna sprawność intelektualna znacząco poniżej normy wiekowej). Zaburzenia struktury osobowości przejawiają się u powoda głównie: stopieniem w zakresie emocji, zaburzeniem potrzeb, wycofaniem z życia społecznego, zaburzeniami w zakresie planowania własnych działań, upośledzeniem w zakresie podejmowania decyzji, awolicją, biernością, zaburzeniami krytycyzmu wobec własnych postaw i zachowań, zmianami w zakresie tempa wypowiedzi słownych, utrzymującą się zależnością od otoczenia, powodując trwale niedostosowanie. Wysokość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi u powoda 50%, zgodnie z pkt. 9b i jest według biegłych psychiatry i psychologa wyższy, niż to oceniła biegła neurolog o 20%. Wynika to z obecności utrzymujących się objawów psychopatologicznych – deficytem intelektu i ograniczonymi zaburzeniami osobowości. Rokowanie co do pełnego powrotu do zdrowia jest niepomyślne. Organiczne zmiany w (...) mają charakter trwały i nieodwracalny. Obecnie nie ma konieczności, ale istnieją wskazania do opieki psychiatryczno – psychologicznej, która może być realizowana w ramach NFZ.

(dowód: opinia biegłych psychiatry B. J. i psychologa M. P. – k. 1073 – k. 1077, opinia uzupełniająca – k. 110, 111)

Powód ma 33 lata i jest rencistą. Przed wypadkiem mieszkał z rodzicami, natomiast po wypadku i po wyjściu ze szpitala zamieszkał z siostrą, która przejęła nad nim opiekę. Bezpośrednio po opuszczeniu szpitala powód uczył się chodzić i początkowo poruszał się na czworakach, a następnie prowadziła go siostra pod rękę. Powodowi pomagali również rodzice, którzy mieszkają niedaleko. Początkowo powód nie mógł wykonywać codziennych czynności. Aktualnie powód sam się ubiera, stara się również sam myć, jednak pochłanianie to dużo czasu. Powód wychodzi sam jedynie w obrębie podwórka, natomiast w wyjściach z domu zawsze ktoś mu towarzyszy. Powód uczęszczał i nadal uczęszcza do lekarzy – neurologa, laryngologa, psychiatry, okulisty i rehabilitanta. Nie słyszy zupełnie na prawe ucho, natomiast w lewym ma niedosłuch. Powód miał zakupiony aparat słuchowy, ale około pół roku temu zgubił go. Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia, spotykał się ze znajomymi, brał udział w imprezach, natomiast aktualnie nie jest w stanie sam wyjść z domu. **(dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 26 października 2017 roku – nagranie płyta k. 1222, protokół skrócony – k. 1220v, 1221, 1221v)**

Powód po wypadku i wyjściu ze szpitala uczęszczał, między innymi na prywatne wizyty do lekarza w B., a koszt jednej wizyty wynosił 200 złotych. Miał też wykonywany tomograf komputerowy głowy – 250 zł, poza tym miał prywatne wizyty u neurologa w P. koszt jednej wizyty wynosił 80 zł. Powód był również leczony w Instytucie (...) w K.. Na wizyty lekarskie powód jeździł wraz z siostrą własnym samochodem, pokrywając koszty dojazdów i paliwa. Siostra powoda jest wdową i wraz z dziećmi utrzymuje się z renty rodzinnej w kwocie około 600 zł miesięcznie. Powód otrzymywał rentę w kwocie 800 złotych miesięcznie, poza tym otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny.

(dowód: zeznania świadka H. M. – protokół k. 278v, 279, 279v)

Na część zabiegów, badań, wizyt lekarskich i kupionych leków powód brał faktury. Udokumentowane koszty poniesione przez powoda, typu konsultacja ortopedyczna, zabiegi rehabilitacyjne, badanie TK, usługi medyczne wraz z badaniem (...), leki, krople do oczu, wynoszą łącznie 5.103 zł.

(dowód: faktury – k. 59 – k. 72)

Decyzją ZUS z 5 września 2011 roku powód otrzymał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w kwocie 784 zł. Decyzją z 26 sierpnia 2011 roku ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy w wysokości 64.500 zł. Powód ma również przyznany zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 złotych. Firma siódemka przyznała powodowi w maju 2011 roku zapomogę losową w kwocie 10.000 zł brutto.

(dowód: decyzje ZUS – k. 287, 288, 290, decyzja wójta Gminy B. – k. 291, decyzja S. – k. 292, pismo ZUS – k.294)

Aktualnie powód zaliczony jest do znacznego stopnia niepełnosprawności, przy czym niepełnosprawność datuje się od 26 roku życia i orzeczenia zostało wydane do 11 września 2019 roku. Powód otrzymuje obecnie rentę w kwocie 1.000 zł miesięcznie.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 1219, zeznania powoda – nagranie – min. 00:40:08 – płyta k.1222)

W piśmie z dnia 7 lipca 2011 roku pełnomocnik powoda zgłosił szkodę W (...) S.A., wnosząc o zapłatę na rzecz powoda kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania obejmującego koszty leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych bez wskazania kwoty, renty w kwocie 3.000 zł poczynając od miesiąca grudnia 2010 roku z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości.

(dowód; zgłoszenia szkody – k. 212 – k. 215)

W Prokuraturze Rejonowej w Rawie Mazowieckiej toczyło się śledztwo w sprawie wypadku przy pracy, któremu uległ powód. Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2011 roku śledztwo zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W toku postępowania została sporządzona opinia przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego, w której biegły stwierdził, że kierowca ciągnika siodłowego marki R. z naczepą wykonywał manewr cofania prawidłowo, a przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pracownika magazynowego W. W. (1), który wsunął głowę pomiędzy tylny lewy słupek naczepy a słupek drzwi rampy, bez upewnienia się, czy naczepa nie cofnie się.

(dowód: akta Ds. 1393/10 - postanowienie z dnia 3.06.2011 r – k. 170, opinia biegłego K. K. (2) – k. 161 – k. 166)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów. Sąd dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż w przypadku pracy kierowców na terenie firmy kurierskiej S., nie było regulaminów dotyczących poruszania się kierowców po placu manewrowym, nie było też zasad dotyczących współpracy pomiędzy kierowcą podstawiającym samochód do załadunku, a magazynierem, co skutkuje uznaniem, iż kierujący zestawem pojazdów naruszył przepisy ruchu drogowego w zakresie wskazanym przez biegłego W.. O braku instrukcji BHP dotyczącej poruszania się po placu manewrowym zeznał świadek K. F. zatrudniony jako inspektor do spraw BHP (k. 424). Z dokumentów dostarczonych przez firmę (...), w postaci procedur dotyczących ruchu samochodów frachtowych na terenie Sortowni Centralnej w R. (k. 440 – k. 457) wynika, że na terenie placu manewrowego nie było opracowanych zasad BHP, dotyczących poruszania się pojazdów.

Magazynierzy nie mieli dostatecznych informacji, kiedy mogą rozpocząć załadunek towaru, nie mieli wiedzy, kiedy kierowca skończył dokowanie, a zatem to kierowca podstawiający samochód odpowiadał za jego prawidłowe podstawienie z zachowaniem zasad bezpieczeństwa obowiązujących w ruchu drogowym.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie uwzględnił wniosków zawartych w opinii biegłego psychiatry D. K., jako całkowicie sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z dokumentacją lekarską, opiniami sporządzonymi przez innych biegłych – neurologa, laryngologa, chirurga plastyka i opinią sporządzoną łącznie przez biegłych psychologa M. P. i psychiatrę B. J.. Mianowicie biegły K. stwierdził, że wypadek, któremu uległ powód spowodował u niego zaburzenia adaptacyjne w łagodnym nasileniu, powód nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a rokowania na przyszłość są pomyślne. W ocenie Sądu takie wnioski są nieuprawnione, w kontekście obrażeń jakich doznał powód, potwierdzonych w opiniach sporządzonych przez wszystkich innych biegłych sporządzających opinie. Bezspornym jest, że powód w wyniku wypadku doznał licznych obrażeń, między innymi urazu czaszkowo – mózgowego, ze złamaniem piramid kości skroniowych, głuchoty ucha prawego, porażenia nerwu twarzowego prawego, poza tym odczuwa zaburzenia równowagi i chodu. Obrażenia, których doznał skutkowały wystąpieniem u powoda zespołu psychoorganicznego pourazowego z charakteropatią i istotnymi deficytami w zakresie procesów poznawczych, co zdaniem biegłych psychologa M. P. i psychiatry B. J. skutkowało utrzymującymi się objawami psychopatologicznymi – obniżenie intelektu i organiczne zaburzenia intelektu. Biegła neurolog również stwierdziła, że powód doznał pełnoobjawowego obwodowego porażenia nerwu twarzowego, a doznane przez powoda obrażenia skutkowały powstaniem u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokościach wskazanych przez biegłych. W kontekście przytoczonych okoliczności Sąd uznał, iż opinia biegłego D. K. nie uwzględnia doznanych przez powoda obrażeń i jest nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek pozwanego (...) Towarzystwa (...) o zobowiązanie powoda do wykonania aktualnego badania nerwu twarzowego, jak również o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa i dowodu z opinii Instytutu, uznając że wnioski te są nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, poza tym znacznie przedłużyłyby jej rozpoznanie. Należy zaznaczyć, że biegły neurolog jak również laryngolog, czy też psycholog i psychiatra, oceniając stan zdrowia powoda wypowiedzieli się na okoliczność doznanego przez niego porażenia nerwu twarzowego i utrwalonych skutków związanych z tym porażeniem. Wskazani biegły nie widzieli potrzeby, aby powód musiał wykonywać dodatkowe badania, w tym również związane z badaniem EEG nerwu twarzowego, poza tym sporządzali opinie po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską i przeprowadzeniu badań powoda. Wykonanie badania wskazanego przez

pozwanego ubezpieczyciela skutkowałyby z pewnością zgłoszeniem kolejnych wniosków o dokonanie dodatkowych opinii, co w ocenie Sądu jest zbędna do rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu, gdyby biegli sporządzający opinie w zakresie stanu neurologicznego lub psychicznego powoda, dostrzegali taką potrzebę zaznaczyliby tę okoliczność w swoich opiniach lub też zleciliby powodowi wykonanie niezbędnych badań. Jedynie biegły chirurg plastik zaznaczył ewentualną potrzebę wykonania badania nerwu twarzowego powoda, jednak w zakresie swojej specjalności sporządził opinię, nie wskazując, aby takie badanie było niezbędne do oceny stanu zdrowia powoda. Należy również zaznaczyć, że biegli sporządzali opinie już po wykonaniu u powoda zabiegu operacyjnego w zakresie nerwu twarzowego, a zatem dysponowali niezbędną dokumentacją lekarską i oceniali aktualny stan zdrowia powoda.

Sąd uznał również, iż zbędne jest sporządzanie opinii na okoliczność stanu zdrowia powoda przez Instytut, ponieważ zgodnie z wcześniejszymi wnioskami Sąd przeprowadził dowód z opinii wszystkich biegłych wskazanych przez strony, biegli sporządzili opinie uzupełniające, w których ustosunkowali się do pytań i zastrzeżeń zgłaszanych przez pełnomocników, dlatego też stan zdrowia powoda będący wynikiem doznanych obrażeń i doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu został już wystarczająco wykazany.

Sąd nie uwzględnił także wniosku pozwanego Ubezpieczyciela o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu ruchu drogowego, uznając że kwestia zachowania uczestników wypadku, któremu uległ powód została już dostatecznie wyjaśniona i powoływanie kolejnego biegłego jest zbędne. W niniejszej sprawie zostały sporządzone dwie opinie przez biegłych z zakresu ruchu drogowego, którzy wydawali również opinie uzupełniające. Opinia w tym zakresie była także sporządzana w ramach toczącego się postępowania karnego. Powoływanie zatem kolejnego biegłego na te same okoliczności nie przyczyni się do rozpoznania sprawy, natomiast ocena materiału dowodowego, w tym również w zakresie ewentualnego naruszenia zasad ruchu drogowego leży w kompetencji Sądu.

Sąd na rozprawie w dniu 26 października 2017 roku oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań doprowadzonego świadka w osobie siostry powoda, uznając że jest to wniosek zbędny do rozstrzygnięcia sprawy, spóźniony, poza tym okoliczność na którą miałaby zeznawać świadek, a mianowicie zasadność roszczeń rentowych wymaga wiadomości specjalnych, między innymi w zakresie niezbędnej nad powodem opieki, co zostało ustalone w opiniach biegłych. Należy także wskazać, że świadek H. M. – siostra powoda została już przesłuchana na rozprawie w dniu 29 lutego 2012 roku.

Sąd zważył co następuje

Bezspornym w sprawie jest, że wydając wyrok w dniu 9 listopada 2018 roku, Sąd nie zawarł rozstrzygnięcia co do roszczeń powoda nie podlegających uwzględnieniu i nie oddalił powództwa w tej części, w jakiej nie zostało uwzględnione.

Przedmiotem żądań powoda były roszczenia z tytułu:

- zadośćuczynienia,
- odszkodowania,
- renty tytułem zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości,
- kosztów poniesionych przez powoda na zakup aparatu słuchowego i wszczepienia implantu,
- ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki wypadku.

Z opinii biegłego do (...) wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku, do którego doszło w dniu 20 listopada 2010 roku było wejście poszkodowanego w nieoznakowaną strefę zagrożenia upadkiem z wysokości (zbliżenie się do niebezpiecznej zewnętrznej poziomej krawędzi bramy przeładunkowej magazynu oraz wprowadzenie głowy w strefę bezpośredniego zagrożenia urazem, spowodowanym manewrującym samochodem frachtowym).

Jednocześnie biegły stwierdził, że zaistniały także inne przyczyny wypadku, a mianowicie:

- brak stosownej instrukcji w zakresie możliwości bezpiecznej komunikacji pomiędzy pracownikami magazynowymi a kierowcami samochodów frachtowych lub jej zakazu,
- nie uwzględnienie w dokumencie ryzyka zawodowego na stanowisku pracy magazyniera zagrożenia związanego z manewrami wykonywanymi przez podstawiające się pod bramy magazynu samochody frachtowe,
- niewłaściwe zewnętrzne oświetlenie doków magazynowych oraz placu manewrowego utrudniające prawidłową ocenę pozycji samochodu w trakcie wykonywania manewrów zarówno przez kierowcę jak i magazyniera,
- zaskoczenie wykonaniem nieprzewidzianego przez powoda kolejnego manewru cofnięcia samochodu pod bramę magazynu,
- niewłaściwy nadzór nad prowadzonymi pracami magazynowymi przejawiający się tolerowaniem niebezpiecznych zachowań magazynierów, wykonujących próby skontaktowania się z kierowcami samochodów frachtowych, podczas wykonywania przez nich manewrów związanych z dokowaniem samochodów.

W miejscu pracy wykonywanej przez powoda nie było oznakowania barwami bezpieczeństwa poziomej krawędzi bramy przeładunkowej oraz związanej z tym faktem strefy niebezpiecznej, stwarzające w sytuacji otwarcia bramy istotne zagrożenie upadkiem z wysokości. Poza tym niewystarczające było oświetlenie zewnętrzne bramy przeładunkowej jako miejsca styku pracy magazyniera ze strefą manewrów wykonywanych przez samochody frachtowe. Na terenie pracy wykonywanej przez powoda brak też było odpowiedniego oznakowania pionowego i poziomego w zakresie regulowania ruchem pojazdów na terenie firmy.

Warunki pracy powoda na stanowisku magazyniera nie w pełni odpowiadały wymaganiom związanym z zapewnieniem bezpiecznych i higienicznych warunków pracy na tym stanowisku, poza tym szkolenia prowadzone przez pracodawcę nie mogą zostać prawidłowo prowadzone, jeżeli nie opracuje się wymaganych instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nie uwzględnia się w ocenach ryzyka zawodowego istotnych zagrożeń z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy.

Samochody frachtowe, z uwagi na niewłaściwe pod względem technicznym przygotowanie doków musiały wielokrotnie podejmować próby dokowania, co skutkowało możliwością uderzania samochodów o elementy budowlane magazynu, poza tym samochody dokowały przy otwartych wrotach magazynowych, co nie znajdowało żadnego uzasadnienia praktycznego, a stwarzało dodatkowe zagrożenie dla pracowników magazynowych. Poza tym, decydując się na manewrowanie samochodami przy otwartych wrotach dostępnych dla pracowników, firma powinna zastosować urządzenia ochronne, typu barierka, łańcuch ochronny, stojaki ochronne, stanowiące zabezpieczenie pracowników od przestrzeni niebezpiecznej.

W kontekście przytoczonych okoliczności Sąd uznał, iż z uwagi na zachowanie powoda, które był bezpośrednią przyczyną wypadku, powód przyczynił się do jego wystąpienia w około 70%, jednak nieprawidłowości po stronie pracodawcy i jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka skutkują odpowiedzialnością dopozwanego.

Rozstrzygając żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze treść art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przewidziana w art. 444 § 1 k.c. krzywda, za którą Sąd może- na podstawie art. 445 § 1 k.c. - przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienie moralne (tak SN w wyroku z dnia 4 lipca 1969r., (...) 178/69, OSNCP 1970, z. 4, poz.71).

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi

wskazaniemi można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu, pracy twórczej, artystycznej, zawarcie związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskiego, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina, na plażę itp., a także ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększania szkody (art. 362 k.c.).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma, więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

W przedmiotowej sprawie, powód w wyniku wypadku, do którego doszło w dniu 20 listopada 2010 roku doznał: doznał urazu zmiążdżeniowego czaszki: złamania podstawy czaszki ze złamaniem piramid kości skroniowych obustronnie, krwiała przymózgowego w sąsiedztwie złamania kości skroniowej po stronie prawej, odmy wewnątrzczaszkowej, uszkodzenia pnia nerwu twarzowego, co wymagało leczenia operacyjnego. Następstwem doznanych obrażeń jest pełnoobjawowe obwodowe porażenie nerwu twarzowego z zaburzeniami smaku, głuchota ucha prawego oraz nasilone zaburzenia równowagi. Poza tym u powoda wystąpiło zaburzenie czucia na prawej połowie twarzy, zespół piramidowy - prawostronny – głównie w prawej kończynie oraz objawy zespołu psychoorganicznego. Powód był wielokrotnie usprawniany w warunkach szpitalnych.

Cierpienia fizyczne powoda w następstwie doznanych złamań, obrzęku mózgu i odmy wewnątrzczaszkowej były dość znacznego stopnia przez okres około 3 tygodni. Po tym okresie, cierpienia fizyczne były umiarkowanego stopnia przez około miesiąc i malały w miarę upływu czasu. Powód nadal odczuwa bóle głowy, jednak niezbyt dużego stopnia. Po przebytych wypadku powód wymagał i nadal wymaga pomocy innych osób. Po zakończeniu leczenia powód był samodzielny w podstawowych czynnościach życiowych, jednak nadal z uwagi na zaburzenia równowagi poruszał się z trudnością. Wymagał pomocy w większości czynności dnia codziennego. Taki stan utrzymuje się do chwili obecnej. Powód wymaga opieki i pomocy osób trzecich, przy takich czynnościach jak kąpiel, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, pranie, załatwianie wszelkich spraw poza domem.

Badania (...) i ENeG wykonane w styczniu 2011 roku wykazały całkowite uszkodzenie włókien ruchowych prawego nerwu twarzowego oraz czynność denerwacyjną w mięśniach mimicznych po stronie prawej. Powód był leczony operacyjnie w 2011 roku – wykonano zespolenie pnia nerwu twarzowego i implantowano złotą płytkę w górną powiekę. Po zabiegu nadal obserwowano objawy porażenia nerwu twarzowego z deficytem domykania powieki i zaburzeń smaku. U powoda doszło do trwałego porażenia nerwu twarzowego z pełnym porażeniem mięśni mimicznych. Leczenie neurologiczne powoda było prowadzone prawidłowo.

Obecnie u powoda utrzymują się dolegliwości związane z objawami porażenia nerwu twarzowego, stałe zaburzenia równowagi, okresowe bóle głowy, zaburzenia sfery zmysłowej spowodowane głuchotą prawostronną i lewostronnym niedosłuchem.

Powód wymaga dalszej rehabilitacji, której celem jest poprawa kontroli równowagi.

U powoda występuje pooperacyjna blizna w okolicy zamałżowinowej po stronie prawej i zniekształcenie powieki wynikającego z wszycia złotej płytki. Operacja poprawiła domykalność powieki, jednak pogorszyła wygląd powoda powodując widoczną deformację powieki.

Wypadek, któremu uległ powód skutkowało wystąpieniem u niego zespołu psychoorganicznego pourazowego z charakteropatią oraz istotnymi deficytami w zakresie procesów poznawczych (ogólna sprawność intelektualna znacząco poniżej normy wiekowej).

Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 152 % (laryngolog – 90 %, jednak uszczerbek w wysokości 40 % jest tożsamy z uszczerbkiem przyznanym przez neurologa, a zatem – 50%, chirurg plastyk 4 %, neurolog 78 %, przy czym uszczerbek ten jest częściowo tożsamy z uszczerbkiem przyznanym przez psychologa i psychiatrę, a zatem łącznie z tytułu zaburzeń neurologicznych i psychiatrycznych uszczerbek wynosi 98 %). Sąd ustalił wysokość uszczerbku mając na uwadze wszystkie opinie biegłych. Biegli psycholog i psychiatra sporządzający łączną opinię przyznali powodowi z pkt – u 9b) wyższy uszczerbek na zdrowiu niż oceniła to biegłą neurolog o 20 %, uzasadniając to utrzymującymi się deficytami intelektu i zaburzeniami osobowości. Rokowanie co do pełnego powrotu do zdrowia jest niepomyślne. Organiczne zmiany w (...) mają charakter trwały i nieodwracalny. Sąd mając na względzie skutki doznanych przez powoda obrażeń, uznał, iż przyznanie uszczerbku w wysokości 98 % jest zasadne.

Powód jest osobą młodą, ma 33 lata, a w dacie wypadku miał 26 lat. Powód był osobą aktywną, lubił spotkania z przyjaciółmi, wyjścia z domu, natomiast po wypadku stał się osobą zależną od innych osób, wymagającą pomocy w zwykłych codziennych sprawach, poza tym ograniczenia zdrowotne uniemożliwiają mu samodzielne wychodzenie z domu. Powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych i pozostaje na rencie. Poza tym wymaga stałej rehabilitacji i ćwiczeń usprawniających jego mimikę.

Wypadek zasadniczo zmienił życie powoda powodując szereg utrudnień i konieczność korzystania z pomocy osób trzecich w wielu czynnościach dnia codziennego.

Przytoczone powyżej okoliczności świadczą o tym, że istnieją podstawy do przyznania powodowi odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, przy czym ogólny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 152% .

Mając na uwadze przytoczone okoliczności, ilość i rodzaj obrażeń doznanych przez powoda, ich następstwa i młody wiek poszkodowanego Sąd ustalił, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę kształtuje się na poziomie 450.000 złotych.

Uwzględniając, iż powód przyczynił się do powstania wypadku w około 70% ustalone zadośćuczynienie ulega zmniejszeniu o powyższą wielkość na podstawie art. 362 k.p.c. i dlatego też Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 150.000 złotych. Sąd uwzględnił również świadczenia, które powód uzyskał z ZUS, a mianowicie powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie w kwocie 64.500 złotych i zapomogę losową przyznaną przez pracodawcę w kwocie 10.000 złotych.

W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 150.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, uznając że w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie nie zasługuje na uwzględnienie, a zatem podlega oddaleniu, ponad kwotę 150.000 złotych.

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd miał na uwadze przepis art. 444 § 2 k.c., który stanowi podstawę zasądzenia takiej renty, przy czym nie jest wymagane wykazanie, że poszkodowany faktycznie te potrzeby zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki.

Uwzględniając żądanie powoda w tym zakresie, Sąd ustalając wysokość renty na zwiększone potrzeby miał na uwadze okoliczność, iż leczenie powoda wymaga stałych wydatków, których łączny koszt miesięcznie wynosi 780 złotych. Do powyższej kwoty należy doliczyć koszty opieki, której powód wymagał i nadal wymaga ze strony innych osób. Sąd przyjął, iż takiej opieki powód wymaga średnio w okresie 2 godzin dziennie. Mając na uwadze stawki obowiązujące lokalnie w zakresie usług opiekuńczych Sąd przyjął, iż koszt jednej roboczogodziny według stawek dla opiekunów wynosi 12 zł, dlatego też koszty niezbędnej opieki dla powoda wynoszą miesięcznie 672 zł (56 ha miesięcznie x 12 zł = 672 zł).

Łączne zatem koszty składające się na rentę z tytułu zwiększonych potrzeb wynoszą 1.452 zł (780 zł – koszty leczenia + 672 zł – koszty opieki).

Uznając, że powód przyczynił się do wypadku w około 70%, Sąd zmniejszył wysokość renty należnej powodowi do kwoty 450 zł. Taką też kwotę tytułem renty Sąd zasądził od miesiąca sierpnia 2011 roku, a zatem podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia, po upływie miesiąca od zgłoszenia szkody Ubezpieczycielowi.

Jednocześnie Sąd uznał, że w pozostałym zakresie roszczenie w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Odnosząc się do żądania renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość Sąd uznał, iż powód reprezentowany przez pełnomocnika nie wykazał przesłanek stanowiących podstawę zasądzenia renty z tego tytułu, dlatego też w tym zakresie powództwo również podlega oddaleniu.

Zasądzając na rzecz powoda odszkodowanie, Sąd uznał, iż żądanie zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 5.103 zł, udokumentowanej fakturami i uwzględniając przyczynienie się powoda do powstania szkody Sąd obniżył należne powodowi odszkodowanie do kwoty 1.530 złotych. Wobec powyższego żądanie powoda w zakresie odszkodowania w pozostałej części podlega oddaleniu jako niezasadne.

Sąd uwzględnił również żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów zakupu aparatu słuchowego i wszczepienia złotego implantu do powieki, na podstawie art. 444§ 1 k.c. co do kwoty 1.530 zł, a zatem w pozostałym zakresie żądanie podlega oddaleniu jako niezasadne.

Mając na uwadze, że wyrok wydany w dniu 9 listopada 2017 roku nie zawierał rozstrzygnięcia w zakresie oddalenia powództwa co do kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, ponad kwoty żądane w pozwie, Sąd na podstawie art. 351 § 1 i 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku uzupełniającego.

SSO Alina Gąsior

z/odpisy doręczyć pełnomocnikowi powoda i pełnomocnikowi pozwanego (...) S.A.